

Gadamer gets also into a philosophical argument with Jacques Derrida, showing that people are deeply-rooted in history, which he calls effective history. He understands it as a connection between customs, tradition and present day. Gadamer shows the process of their interaction. For him it is an indispensable element of hermeneutical wheel, which brings us closer to the horizon of truth.

**Key words:** hermeneutics, truth, method, superstitions, authority, effective history, language, understanding

## Triangulacja metod badawczych w konstrukcji definicji operacyjnej nudy oraz konstytucji socjologii nudy

### Socjologia nudy [de non existentia]

Nuda, pomimo swojego rozpowszechnienia i realnych społecznych skutków, nie stała się jak dotąd oddzielnym tematem badawczym socjologii<sup>1</sup>. Do tej pory również nie została przetłumaczona znacząca większość dzieł z zakresu innych nauk, dotyczących tego zagadnienia. W języku polskim ukazały się jedynie *Historia nudy* Petera Tooheya oraz *Nuda w kulturze rozrywki* Richarda Wintera. Pozycje te nie należą jednak do najlepszych w kategoriach eksplanacyjnych i naukowych. Zawierają one dobrze udokumentowany wywód, nie mierzą się jednak z tematem w sposób systemowy. *Historia nudy*, mimo dużego wysiłku w zakresie gromadzenia literatury, jest słabo ustrukturyzowanym zbiorem różnorodnych wyimków dotyczących nudy pochodzących z wielu różnorodnych dziedzin wiedzy (biologia, psychologia, filozofia, historia). W swoim charakterze jest po prostu eseistyczną i gładko napisaną książką popularyzującą temat. Natomiast dzieło Wintera, prowadzone w sposób w miarę dokładny, w swojej drugiej części przeradza się w monolog katechety, a sam autor powraca do średniowiecznego ujęcia problematyki, stosując je do opisu współczesności. Obu tych pozycji

<sup>1</sup> W przeciwieństwie do innych dziedzin nauki, m.in. psychologii czy pedagogiki.

nie można również nazwać socjologicznymi. W nielicznych bibliotekach natrafić można również na zbiór artykułów po-konferencyjnych pt. *Nuda w kulturze*. Znowu jednak są to jedynie przyczynki do poważnej refleksji dotyczącej tego fenomenu.

Jak konstatuje Josif Brodski w swojej *Pochwale nudy*: „Ani nauki humanistyczne, ani ścisłe nie oferują seminariów poświęconych nudzie. W najlepszym wypadku mogą dać o niej pewne wyobrażenie, narażając na nią swych słuchaczy”<sup>2</sup>. Darden i Marks natomiast w swoim artykule sugerują, iż na „pewnym wyobrażeniu” się nie kończy. „Socjologia w znacznym stopniu ignorowała nudę, produkując jednak ogromne jej ilości”<sup>3</sup>. Można nieco złośliwie stwierdzić za autorami, iż socjologia skupia się bardziej na produkcji niż na analizie nudy. Wypowiedzi te potwierdza przeprowadzona przeze mnie kwerenda, w trakcie której znalazłem stosunkowo niewiele socjologicznych opracowań nudy. Temat ten nie pojawia się w głównym nurcie dociekań socjologii, najczęściej poruszany jest raczej marginalnie w kontekście innych tematów badawczych. Słowem, socjologia nudy nie istnieje, a nuda nie stanowi odrębnego i dobrze skonceptualizowanego przedmiotu badań. Pojawia się niekiedy jako temat poboczny, jako jedna ze zmiennych określających inne zjawiska<sup>4</sup>, ale nie stała się stałym tematem socjologicznych publikacji.

### Konceptualizacja nudy

Tematyka nudy, w związku z tym, iż nie doczekała się regularnych badań socjologicznych wymaga podstawowej pracy na poziomie definicyjnym w obrębie tej dziedziny. Więk-

<sup>2</sup> J. Brodski, *Pochwała nudy*, tłum. Anna Kołyszko, Kraków 1996, s. 86; por. L. Svendsen, *A Philosophy of Boredom*, London 2005, s. 18.

<sup>3</sup> D. Darden, A. Marks, *Boredom: a socially disvalued emotion*, „Sociological Spectrum”, nr 19 (1)/ 1999, s. 33.

<sup>4</sup> Np. P. Jackson, *Life in classrooms*, New York 1999.

szość autorów o niej piszących poświęca niewiele miejsca na rozważania dotyczące definicji tego zjawiska, częste jest również formułowanie definicji w formie negatywnej. Taki zabieg stosują np. autorzy *Wielkiej Encyklopedii Francuskiej*, którzy nudę uznają za

[...] rodzaj nieprzyjemności, którego nie da się zdefiniować: nie jest to ani przygnębienie [chagrin], ani smutek [tristesse]; jest to swego rodzaju brak jakiegokolwiek przyjemności spowodowany nie wiedzieć czym w naszych narządach lub przedmiotach z zewnątrz, który miast zajmować naszą duszę, wytwarza w niej jakąś niemoc lub niesmak, do których nie sposób się przyzwyczaić<sup>5</sup>.

Nuda zdaje się być również uznawana za coś tak oczywistego i naturalnego, że trudno podać precyzyjną jej definicję. Dobrze to przekonanie oddaje dialog między dwójką bohaterów powieści *Nuda* autorstwa Alberto Moravii:

– To znaczy, że się nudzisz? – Tak, czasami. – A co czujesz, kiedy się nudzisz? – Czuję nudę. – Czym jest nuda? – Jak mam ci to wytłumaczyć? Nuda to nuda<sup>6</sup>.

Co do definicji opisywanego zjawiska nie ma powszechnej zgody, „jak wiele innych pojęć humanistyki nuda krąży w semantycznej mgławicy, żyje wśród ambiwalencji i różnorodności relatywizacji”<sup>7</sup>. Jak stwierdza Søren Kierkegaard:

[j]akaż potworna jest nuda – potwornie nudna. Nie znam mocniejszego wyrażenia, prawdziwszego, gdyż tylko jednakowe poznaje się przez jednakowe. Gdyby było jakieś wyższe wyrażenie, mocniejsze, to by już było ruchem. A ja leżę wyciągnięty,

<sup>5</sup> *Wielka Encyklopedia Francuska* za: M. Markowski, *L'ennui: utamek historii* [w:] *Nuda w kulturze*, P. Czaplinski, P. Śliwiński (red.), Poznań 1999, s. 292. W wersji oryginalnej dostępny w Internecie:

[http://fr.wikisource.org/wiki/L'Encyclopédie/Volume\\_5#ENNUI](http://fr.wikisource.org/wiki/L'Encyclopédie/Volume_5#ENNUI) [dostęp: 19.06.2013].

<sup>6</sup> A. Moravia, *Nuda*, tłum. M. Woźniak, Warszawa 2010, s. 256.

<sup>7</sup> A. Zeidler-Janiszewska, *O konsekwencjach miejskiej nudy* [w:] *Nuda w kulturze...*, op. cit., s. 333.

bezczyzny; jedyne, co widzę, to jest pustka, to, czym żyję, to jest pustka, jedyne, w czym się poruszam, to w pustce. Nawet nie doznaję bólu<sup>8</sup>.

Jak widać, według duńskiego filozofa nuda może być definiowana jedynie przez samą siebie, ponieważ żadne inne określenie nie będzie na tyle adekwatne, by wiernie oddać jej naturę.

Słownikowa definicja nudy mówi o tym, iż jest to „niemiły stan, niemiłe uczucie spowodowane zwykle beczynnością, brakiem interesującego zajęcia, brakiem wrażeń, monotonią życia”<sup>9</sup>. W tym lakonicznym opisie warto zwrócić uwagę na kilka rzeczy. Po pierwsze, nuda to stan waloryzowany negatywnie, postrzegany jako problem lub nieprzyjemność. Po drugie, nuda ma różne wymiary, może być stopniowalna względem zaawansowania (czy jest tylko kwestią „braku interesującego zajęcia” czy „monotonii życia”). Po trzecie, nuda jest pojęciem relacyjnym, „jako dojmujący bezkształt prowokuje do definiowania jej wyłącznie w kategoriach negatywnych: jako braku, pustki lub nieobecności, a więc tego, co daje się określić jedynie poprzez różnicę”<sup>10</sup>. Trudności definicyjne wzmagają również fakt, iż wielu autorów definiuje nudę poprzez jej objawy, przyczyny lub skutki. Często również zbywa się temat definicji lakonicznym zdaniem, niejednokrotnie będącym cytatem z prac innych autorów. Niejednoznaczne są również związki pojęcia nudy z innymi pojęciami, np. depresją<sup>11</sup>. Jak wskazuje Toohey cytując wypowiedź swojego przyjaciela, filozofa Davida Londeya, nuda „to zbiorowisko powiązanych ze sobą zaburzeń: frustracji, przesytu, depresji, odrzuty, obojętności, apatii oraz poczucia znalezienia się

<sup>8</sup> S. Kierkegaard, *Albo-albo*, tłum. J. Iwaszkiewicz, Warszawa 1976, s. 39.

<sup>9</sup> *Słownik języka polskiego*, t. II, M. Szymczak (red.), Warszawa 1988.

<sup>10</sup> M. Markowski, *Lennui: utamek historii* [w:] *Nuda w kulturze...*, op. cit., s. 290.

<sup>11</sup> Zob. R. Winter, *Nuda w kulturze rozrywki: poradnik*, tłum. Z. Kasprzyk, Kraków 2012, s. 98.

w pułapce”<sup>12</sup>. Wydaje się, iż pojęcie nudy nasiąkło wieloma różnymi znaczeniami i wchłonęło w siebie pewne elementy wielu innych pojęć, stąd dziś trudno jest jasno określić granicę między nimi. Nuda zdążyła obrosnąć intelektualną otoczką i pewne jest tylko to, iż kojarzy się z pewnego rodzaju nieprzyjemnością, niechęcią, pustką, czy niedostatkami oraz chęcią ucieczki przed nieskończonością teraźniejszości. Właśnie stosunek do czasu może łączyć wszystkie rozumienia pojęcia nudy. „Nuda wtrąca nas w poczucie czasu, w którym zdaje się on nie mieć żadnych specyfikacji: nudząc się, przestajemy rozróżniać przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Wszystko staje się dla nas teraźniejszością bez końca, wieczną teraźniejszością, która zamienia się w martwą, pustą wieczność”<sup>13</sup>. Znużonej osobie wydaje się, iż czas stanął w miejscu, iż obecna chwila rozciąga się ponad swoją przepisana miarę, co dobrze oddaje niemiecki termin określający nudę, *Lange-weile*, który można przetłumaczyć jako „długa chwila”.

### Socjologiczne podejście badawcze

Jak widać, nie istnieje jedna, w miarę precyzyjnie sformułowana definicja nudy. Zdefiniowanie jej na potrzeby socjologii stanowi zatem wyzwanie i wymaga wypracowania oryginalnej metodologii. Moje badania nad nudą obejmują przede wszystkim środowisko akademickie. W latach 2011–2013 przeprowadziłem badanie wśród studentów Uniwersytetu Warszawskiego, dotyczące nudy na zajęciach uniwersyteckich. Chciałbym w tym miejscu omówić krótko podejście badawcze, które zastosowałem w mojej pracy dotyczącej tego zjawiska.

W realizacji badania inspirowałem się, przede wszystkim, założeniami teorii ugruntowanej, opracowanej przez dwóch

<sup>12</sup> P. Toohey, *Historia nudy*, tłum. K. Ciarcinińska, Warszawa 2012, s. 29.

<sup>13</sup> M. Zaleski, *Nuda powtórzeń?* [w:] *Nuda w kulturze...*, op. cit., s. 64.

amerykańskich socjologów, Barneya Glasera i Anselma Straussa. Jest to strategia badawcza oparta na założeniu, że rzeczywistość społeczną najlepiej rozumieją zaangażowani w nią aktorzy. W związku z tym odrzuca ona tradycyjne, funkcjonalistyczne podejście, w którym badacz analizuje zbiorowość przy użyciu wcześniej opracowanego modelu teoretycznego, ponieważ uznaje, iż powoduje to jedynie samopotwierdzenie się danej teorii (badacz utwierdza się we własnym zamyśle, bo znajduje to, co chce znaleźć). Proces badania zatem, w myśl teorii ugruntowanej, zakłada budowanie teorii nie poprzez weryfikację wcześniej przyjętych założeń, a poprzez systematyczne indukcyjne budowanie i weryfikację hipotez, pojęć i własności pojęć na podstawie danych empirycznych zbieranych w trakcie badań terenowych. Zbieranie danych, budowanie hipotez i ich weryfikacja nie są zatem wyraźnie rozdzielone w czasie, ale są procedurami, które wielokrotnie wzajemnie się przeplatają w czasie długiego procesu generowania teorii<sup>14</sup>. Z tego też powodu moje badanie przeprowadziłem w kilku etapach, po każdym z nich pozostawiając pewien czas na dodatkowe analizy, przemyślenia oraz udoskonalenia narzędzi badawczych (tylko w badaniu jakościowym).

### Metody badawcze

Wśród metod, które wykorzystałem w moim badaniu, znalazły się: 1) pogłębione wywiady indywidualne<sup>15</sup>, 2) zogniskowane wywiady grupowe<sup>16</sup>, 3) ankieta internetowa, 4)

<sup>14</sup> Zob. B. Glaser, A. Strauss, *Odkrywanie teorii ugruntowanej*, tłum. M. Gorzko, Kraków 2009, s. 7-22.

<sup>15</sup> Metoda badań społecznych polegająca na ustrukturyzowanej rozmowie badacza z badanym, w trakcie której badacz zadaje wcześniej przygotowane pytania, lub korzysta z ogólnych dyspozycji do wywiadu, które określają zakres poruszanej tematyki.

<sup>16</sup> Metoda badań społecznych mająca formę wywiadu z kilkoma osobami jednocześnie, na ogół od 4 do 12. Popularna szczególnie w badaniach marketingowych, z powodzeniem jednak stosowana w badaniach nauko-

obserwacja uczestnicząca oraz 5) autoetnografia. Metody te wprowadzałem stopniowo w miarę postępu badania i pojawiania się kolejnych zagadnień. Początkowo chciałem przeprowadzać jedynie ankietę internetową (by pokazać skalę zjawiska) oraz wywiady indywidualne (dla pogłębienia danych ilościowych). Odkryłem jednak, iż wywiady indywidualne są na ogół mało informacyjne, z powodu samej natury badanego zjawiska. Nuda jako doświadczenie jednostkowe nie jest na ogół zapamiętywane, wiąże się z czasem „bez własności”, jest wypierane jako nieprzyjemne i nie wnoszące niczego nowego do bagażu doświadczeń jednostki. Okazało się, iż nuda studencka ma całkowicie społeczny charakter, tzn. jest przeżywana w grupie i tylko w jej ramach może być analizowana i odtwarzana jako przedmiot pamięci. Po zastosowaniu wywiadów grupowych uzyskałem przewidywany efekt tzn. kuli śnieżnej, który występuje, gdy wypowiedzi jednego uczestnika pociągają za sobą wypowiedzi innych. Studenci wzajemnie pobudzali swoją pamięć i aktywowali swoje doświadczenia związane z nudą<sup>17</sup>. Gdy jedna z badanych osób przywołała przykład ze swojego doświadczenia, inni ustosunkowywali się do tej wypowiedzi, przypominając sobie dodatkowo inne zdarzenia. Niejednokrotnie padały sformułowania typu: „faktycznie, jak o tym powiedziałeś/-aś, to przypominam sobie...”.

Metodę obserwacji uczestniczącej zastosowałem głównie dla zwiększenia trafności badania. Wnioski i intuicje płynące z własnego doświadczenia, z wywiadów oraz z ankiety mogłem sprawdzić za pomocą obserwacji zajęć uniwersyteckich na różnych kierunkach studiów. Obserwacja, w moim przekonaniu, jest metodą, która stanowi tkanekę łączną badań spo-

wych. Wywiady takie nazywane są zogniskowanymi, ponieważ skupiają się one na pewnej, określonej tematyce.

<sup>17</sup> Zob. P. Chomczyński, *Zogniskowany wywiad grupowy* [w:] *Słownik socjologii jakościowej*, red. K. Konecki, P. Chomczyński, Warszawa 2012, s. 341.

lecznych [określenie własne], spaja informacje z różnych źródeł i pozwala znajdować dla nich empiryczne uzasadnienia, może zatem spowodować to, iż różne dane zaczną układać się w logiczną całość, tworząc spójny i wiarygodny obraz. Pozwala również na formułowanie dodatkowych pytań badawczych, na które potem szuka się odpowiedzi za pomocą innych metod. W przypadku niniejszego badania obserwacja łączyła się również z własnymi doświadczeniami, ponieważ oprócz obserwacji zajęć, których nie byłem uczestnikiem, zacząłem regularnie notować obserwacje z zajęć, których sam byłem pełnoprawnym uczestnikiem. Metoda ta była więc w moim przypadku naturalnym wyborem, nie wiązała się również z problemami wejścia w teren i wyjaśniania swojej w nim obecności.

Podobnie było z autoetnografią. Metoda ta polega na wykorzystywaniu własnego doświadczenia jako członka badanej grupy w celu uzyskania bardziej dokładnych i rzetelnych danych. W metodzie tej badacz jest zarówno podmiotem, jak i przedmiotem badania, porzucony zostaje zatem paradygmat, według którego badacz jest jedynie wyizolowanym, zdystansowanym obserwatorem badanego zjawiska. Metoda ta umożliwia eksplorację „niuansów wewnętrznego świata”<sup>18</sup> badanych oraz daje dostęp do wewnętrznych definicji i znaczeń. Badacz w tym ujęciu nie stara się odciąć od własnego doświadczenia jako uczestnika życia społecznego, ale wykorzystuje je. Nie tyle zdobywa wiedzę na dany temat, co doświadcza badaną rzeczywistość w dwóch rolach jednocześnie: badacza i badanego.

### Triangulacja metod badawczych

Triangulacja metod badawczych jest to metoda badań społecznych polegająca na multiplikacji elementów badania.

<sup>18</sup> S. Urbańska, *Autoetnografia* [w:] *Słownik socjologii jakościowej*, op. cit., s. 35.

Można wyróżnić triangulację danych (gdy porównuje się badania przeprowadzone na różnych populacjach w różnym czasie lub miejscu), triangulację badaczy, triangulację teorii oraz triangulację metod badawczych. W moim badaniu zastosowałem triangulację metod badawczych. Miała ona na celu przede wszystkim:

- a) zwiększenie trafności wyników badania (wzajemna kontrola wyników),
- b) przeciwdziałanie słabościom i ograniczeniom typowym dla poszczególnych metod,
- c) zwiększenie kompleksowości badania,
- d) umożliwienie wyjaśniania wyników uzyskanych z wykorzystaniem jednej metody przez wyniki uzyskane za pomocą innej,
- e) przygotowanie lepszych narzędzi badawczych, oraz
- f) dodatkowe uwiarygodnienie i wzmocnienie wyników badań<sup>19</sup>.

Można powiedzieć, iż wywiady służyły jako podbudowa dla skonstruowania ankiety internetowej, ta zaś dostarczyła dodatkowych pytań badawczych do wywiadów. Te zaś były pożywką dla obserwacji, w ramach której pojawiały się kolejne kwestie dyskutowane w ramach wywiadów grupowych. Obserwacje oraz autoetnografia były również metodami spajającymi dane z różnych źródeł (również z literatury przedmiotu). Połączenie tych metod pozwoliło mi na sformułowanie dość precyzyjnej operacyjnej definicji nudy.

### Operacyjna definicja nudy

Badani pytani o swoje rozumienie pojęcia nudy, często definiowali ją, wymieniając jej objawy (np. „odpływanie”, brak skupienia) lub przyczyny (zmęczenie, problemy z koncentracją).

<sup>19</sup> Zob. A. Bryman, *Integrating quantitative and qualitative research: how is it done?* „Qualitative Research” 2006, nr 1, s. 105-107.

